

GAZETA LWOWSKA.

W Poniedziałek

N^or. 1.

4. Stycznia 1830.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Królestwo Polskie.

Gazety warszawskie z dnia 19. Grudnia r. z. zawierają postanowienie Cesarza Jmci i Króla, wydane w Petersburgu d. 15. (27.) Paźd. 1829. do Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego, upoważniające onę zwołać Sejmiki i Zgromadzenia Gminne, które zająć się mają odnowieniem trzeciej części Członków Izby Poselskiej, odnowieniem rad wojewódzkich i ułożeniem list kandydatów na urzędy administracyjne i sędziowskie.

Rossyja.

— Z Petersburga d. 24. List. (6. Grud.) —

P. Rennenkampf, Szambelan J. K. W. Wielkiego Xięcia Oldenburskiego, przybył do tutejszej stolicy, z doniesieniem N. Cesarzowi Jmci od swego Monarchy, smutnej nowiny, o zgonie J. K. W. Xięcia Piotra - Jerzego - Pawła - Alexandra Holsztyńskiego - Oldenburskiego, Siostrzana J. C. Mei, który umarł w Oldenburgu d. 4. (16.) b. m. w dziewiętnastym roku życia, po krótkiej chorobie. Oddawna młody ten Xiążę cierpiał na tok (*abcès*) pod żebrami; uwolniony został od niego przez operację bardzo szczęśliwie wykonaną; lecz słabość, pochodząca z zaziębnienia, pociągnęła za sobą kurcz gwałtowny i cierpienia zwane u lekarzy *tétanos*; wszelkie środki, wszelkie pomoce sztuki, stały się bezskutecznymi, a Xiążę zgast w kwiecie życia, zostawivszy swą dostojną rodzinę i wszystkich mieszkańców Oldenburga w największym żalu.

Z powodu tej śmierci, Dwór przywdział żałobę na cztery tygodnie, od dnia 25. b. m., która, jak zwykle, będzie podzielona na wielką i małą.

N. Pan raczył reskryptem swoim z dnia 23. List. (5. Grud.) udzielić brylantowe ozdoby orderu Sgo Alexandra Newskiego, Jenerał - Adjutantowi, Jenerał - Porucznikowi Potemkinowi, a to, za znakomite zasługi i wytrwałą gorliwość, podczas gdy się znajdował przy oddzielnym korpusie kaukazkim, za czynność niespracowaną, przezorne dyspozycyje, a szczególniej za odznaczające się m. ztowo, którego dał dowody w bitwie pod Chart 27. Lipca i podczas szturm miasta Bejburt 27. Września.

Jenerał ten przybył tutaj z Tiflis.

Niedawno wyszły w Petersburgu pierwsze dwa tomy zbioru jeszcze dotąd niedrukowanych listów Piotra Wielkiego do różnych osób, z odpowiedziami na takowe; ściągają się najwięcej do admiralicyi, z którego archiwum pochodzą, i służą jak Pszczoła północna mówi, do ważnego zbioru dla historii Rossyi, ponieważ dostarczają interesujących szczegółów względem wielkich widołów i planów Cesarza, mianowicie co się dotyczy utworzenia marynarki rosyjskiej. Z początkiem przyszłego roku wyjdzie jeszcze dwa tomy. Wydawcą jest Podpułkownik Berg, Członek uczonego wydziału Sztabu Jeneralnego floty, a co się dotyczy kosztów wydania, Cesarz Jmci raczył rozkazać, abą je kassa admiralicyjna poniosła.

— Dnia 21. Listop. (3. Grud.) w przytomności Jenerała Intendenta floty, założone tu zostały:

1) W Nowej Admiralicyi, 74-działowy okręt Smoleńsk. Budowanie jego poruczono okrętowemu Pułkownikowi inżynierów Popow; okręt ten będzie budowany z drzewa dębowego, sposobem Seppingsa, z okrągłym tyłem i wiązaniem dyagonalnem.

2) Na warsztacie Ochteńskim, okręt 74-działowy Berezyna, i 44-działowa fregata Bystra. Budowanie ich poruczono okrętowemu Pułkownikowi inżynierów Stoke. Okręt buduje się z drzewa dębowego, a fregata z sosnowego; przedniejsze zaś jej części będą dębowe. — Oba te statki polecono budować sposobem Seppingsa, z okrągłymi tyłami i wiązaniem dyagonalnem.

Na szczególną uwagę zasługuje to, iż fregata Bystra, będzie budowana przodem do wody, co pierwszy raz zdarza się w Rossyi.

— Z Kronsztadu d. 19. Listopada (1. Gru.) —

Dziś o 1szej z południa, na twierdzy Kronsztadzkiej, wśród wystrzałów z dział, spuszczone banderę, na znak zamknięcia żeglugi, a wnet potem spuszczone też banderę tamożemną.

— Z Tuły dnia 15. (26.) Listopada. —

Xiążę Perski, Chosrew Mirza, z urzędnika-mi poselstwa, w towarzystwie Jenerała Majora Rennenkampfa, przybył tu z Moskwy, dnia 9go około 6tej godziny wieczorem. Nazajutrz w Nie-

działę, z okoliczności byłej maskarady wolnej, Xiążę znajdował się na niej; a w Poniedziałek oglądał tutejszą fabrykę broni, wieczorem zaś, był na teatrze; dnia 12go o godzinie 10. z rana, Jego Wysokość udał się w dalszą drogę, gościńcem Woroneżkim.

— Z Odessy d. 11. (23.) Grudnia. —

Zaraza, która się pokazała ostatnią razą w szpitalu wojskowym, dotknęła 9 osób, z których 2 umarło; choroba 7 innych nie okazała się natury zatrważającej. Wszystkie szpitale wojskowe mogą mieć związek między sobą; koszary, w których znajdują się chorzy, zostały opasane i poddane przeczyszczeniu. Nie ma ani jednego chorego podejrzanego między prywatnymi.

Onegdaj o godzinie 7 $\frac{1}{2}$ wszczął się ogień w magazynie Sobańskiego, atoli przez usiłowanie wojska, policyi i mieszkańców, nietylko ocalały przyległe domy, lecz ocalono większą część magazynu z drzewa wystawionego.

Powrót zimna i lody, które zostały zapędzone przez wiatry z ujścia Dniepru, zamknęły na nowo nasz port. Od dnia 27 Listopada do 8. Grudn. wypłynęło za granicę 28 statków ładownych zbożem.

— Z Dubossar d. 7. Gnu dnia. —

Jenerał jazdy Hr. Pahlen przybyły niedawno z Adryjanopola do naszego miasta, rozpoczął wczoraj kwarantannę; po ukończeniu przepisanego czasu pojedzie w głąb kraju.

— Z Satunowa (w Besarabii) d. 2. Grud. —

Cały korpus Jenerała jazdy Hr. Pahlen powrócił już z Rumelii i przeprawił się przez Dunaj. Według przepisów zdrowia, odprawiono przegląd wszystkich Oficerów i żołnierzy korpusu ten składający i nie postrzeżono żadnego, któryby miał podejrzaną chorobę. Wszystkie bagaże i efekta bez wyjątku zostały przeczyszczone, podług systematu Tymona Morwo. Korpus ten złożony jest z pułków piechoty: Newskiego, Sofijskiego, Narewskiego, Koporskiego, Oloneckiego, Schlussemburgskiego i Ladoskiego; ze strzelców: 9go, 10go, 11go i 12go; z huzarów: Elizawetgradzkiego, Arcyxięcia Ferdynanda, Irkuckiego i Pawłogradzkiego; z kompanii artylerji: 1szej baterji, z 2giej i 3ciej artylerji lekkiej, z 3ciej i 4tej artylerji konnej.

— Z Tiflis d. 8. (20.) Listopada. —

Ostatniej Niedzieli to jest 3. b. m. z powodu szczęśliwie z Turcyją zawartego pokoju, udał się Metropolita i Exarcha Georgii Jonasz, na czele duchowieństwa w processji na plac przed pomieszkaniem Jenerałnego Gubernatora; gdzie

pośród czworoboku, uformowanego przez naszych z boju przybyłych wojowników, odśpiewano *Te Deum* dziękczynne, za odniesione nad nieprzyjacielem zwycięztwa. Gubernator jeneralny, Gubernator wojskowy i Gubernator cywilny, Marszałek powiatowy, również wszyscy Oficerowie i urzędnicy w Tiflis, byli przytomni tej uroczystości, która mieszkańcom przez salwy działowe ogłoszoną była. Po skończonem *Te Deum* była wielka uczta u Feldmarszałka Hr. Paszkewicza Erywańskiego, na którą zaproszeni byli Seraskier i Paszowie tureccy, znajdujący się w murach naszych.

Od 28. Października, aż do 5. b. m. przybyły do Tiflis, albo przechodziły przez to miasto z Państw tureckich powracające na leże zimowe do kraju następujące wojska: Sztab główny korpusu oddzielnego Kaukaskiego, i pułki: grenadyjerów Georgijskich, karabinierów Erywańskich, pułk piechoty Feldmarszałka Hrabiego Paszkewicza Erywańskiego, dragonów Niżno-nowgorodzkiech, ułanów, połączonych grenadyjerów Chersońskich i pułk 41 i 42 strzelców.

Dnia 5. b. m. odbyło się tu poświęcenie uroczyste sztandarów S. Jęrzego, udzielonych przez N. Cesarza, pułkowi Dragonów Niżno-nowgorodzkiech, w nagrodę za zasługi położone podczas wojny perskiej, i 8mu batalijonowi pionierów, za odznaczenie się podczas szturmów Achał-cycha.

Seraskier Erzerumski, jego Defterdar, Hagki Pasza, i pięciu innych tureckich Paszów, którzy tu zostawali jako jeńcy wojenni, wkrótce z tąd mają powrócić do swej ojczyzny. —

Pomiędzy jeńcami tureckimi, odznacza się roztropnością i doświadczeniem Defterdar i Hagki Pasza. Pierwszy posiada nawet nieco wykształcenia europejskiego. Podczas 4-miesięcznego swego pobytu w Tiflis, nabrali tureccy Oficerowie upodobania w niektórych zwyczajach europejskich. Pomiędzy innemi, nader im się podobał nasz sposób budowania, i wygodne urządzenie domów, również miało dla nich powaby życie nasze towarzyskie, nasz stół, a szczególniej używanie herbaty; ale ubiór nasz męzki bardzo im się nie podobał. Oko Azyjaty, tak jest do obszernych sukien przyzwyczajone, że nasze ciasne ubiory, zdają się im mniej stosowne do ich zasad skromności. Wychwalają przeciwnie ubiór czerkieski, podług którego przebrał się teraz Defterdar. Zapewnia on, iż odtąd ciągle tak się ubierać będzie, co mu inni Paszowie za złe mają. Tak się Turcy przyzwyczaili do naszych dorożek i karet, że je sobie umyślnie posprawiali z szorami na konie podług naszego sposobu, w celu zabrania ich z sobą.

Umieszczony w Pszczole północnej list Oficera rosyjskiego przy wojsku w Azji, pisany z Erzerum, zawiera między innymi co następuje: „Dzień 12. Czerwca przeznaczyłem na obejrzenie miasta, abym je bliżej mógł poznać. Mówiąc prawdę, przechadzka po krętych, wązkich a nawet w teraźniejszej suchej porze roku dla płyńcej z fontann wody, błotnistych nlicach, nie była bardzo przyjemna; lecz taki jest gust Azyjatów. Dwupiętrowe wysokie domy i wązkie ulice ciągle dają cień i chłód; nietrudno widzieć za kratami wysokich okien, między brunatnemi twarzami starych Ormian, ubielone twarze mieszkane harem, ciekawie wyglądających na przechodniów. Turcy, w żółtych, białych i zielonych zawojach, w szerokich, czerwonych lub niebieskich spodniach, z rozpalonemi fajkami, poważnie przechadzają się po ulicach, inni każą sobie golić wasy, postrzygać lub zmywać postrzyżone już głowy w otwartych golarniach. Na jednej z ulic, widzieć można rzędem postawione kilka tuzinów kóz i baranów, które zabijają rzeźnicy, sami tylko do tego upoważnieni i na żelaznych hakach wieszają; z szmerem spływa krew do kanału, i mieszając się z wodą, tworzy rumiany strumień. Psy w gromadach od 30 — 40, zalegają tu środek ulic; są one tu wolne i nie należą do żadnego domu; Turcy nie ośmielają się przerywać spoczynku śpiącego psa, lecz z uszanowaniem koło niego obchodzą. Żołnierze nasi cisną się w barzary około straganów z tytuniem i łakociami, kupują z podziwieniem Turków wszystko, co im potrzeba, z największą spokojnością i gotówką płacą. Zdaje się, iż wojna sprowadziła tu złoto i srebro, albowiem przed naszym przybyciem widziano tylko lichą monetę. Najbardziej brakuje tu drzewa i paszy. W tutejszych karawan-serajach znajdzie między towarami mało co szczególnego. Z trudnością tylko udało się kilku naszym spekulantom ujrzyć prawdziwe perły i kilka szalów, których jednak nie mogli kupić dla zbyt wysokiej ceny. Z europejskich towarów, wyjąwszy sukno angielskie, nic nie zobaczy; lecz za to mnóstwo materij jedwabnych i ordynaryjnych szalów, które jednak podłejsze są od perskich wyrobów. Przed rozpoczęciem wojny wystawiano nami Erzerum jako najbogatsze i największe miasto w całej Azji: nie ujrzelśmy tu żadnych bogactw; a co do wielkości, miasto nawet z naszym Karskiem porównać się nie może. Wiadomo z resztą, iż gościniec handlowy, z Konstantynopola do Tauris, idzie przez Erzerum, podczas lata ma komunikację z Trapezuntem, dawniej wyprowadzano tureckie towary do Karsu i Achałcicha; nie ma żadnych innych pładów, prócz zboża, i dla tego od dawnego czasu prawie za-

dnego handlu. — Dla nas, posiadanie miasta tego bardzo jest ważne, z powodu iż dostarcza dostatecznej żywności dla wojska. Obszerna równina, która je otacza, bardzo jest dogodna dla zgromadzenia wojsk, które się z tad mogą wygodnie rozciągnąć do Trapezuntu, Tokat, Diarbekiru i Wanu.“

„Za czasów Napoleona byłem z wojskami naszymi w Niemczech i Francji. Tam przybywając do wielkiego miasta, znajdowaliśmy rozrywki po trudach wojennych, zwiedzaliśmy restauracje, składy i biblioteki; przypatrywaliśmy się sztukom ekwilibrysty, oglądaliśmy rzadkości gabinetu naturalnego, i naśmialiśmy się wieczorem w teatrze; słowem ożywialiśmy umysł i ciało. Tu w Azji przeciwnie, nic nie zachęca zamienić namiot z ponurym i ciemnym mieszkaniem Ormiana lub Turka; i suchary z niesmacznymi potrawami Azyjatów. Z wstrętem odwraca się oko od żyjących mumij, które w białych odzieżach powoli snują się po ulicach; zamiast osobliwości, największą tylko ujrzyć można nędzę; niekiedy tylko nadzwyczaj szerokie spodnie i wielkie turbany wzbudzają do śmiechu, a znużenie i niechęć zniechęcają powrócić do obozu. Wina nawet brakuje w Erzerum, a cukier tylko z nazwiska jest znany. Jakże się różni wojna w Europie i Azji; tam jest większe oświecenie i lepiej się biją, a to sprawia radość. Tu trzeba by wprzód wynaleźć szczególnie pojęcie życia, lub urodzić się Azyjaty.“

„Do najgodniejszych uwagi gmachów w Erzerum, należy stary grecki klasztor, podług powieści mieszkańców od niepamiętnych czasów wybudowany, i stary ormiański kościół. Obadwa, a mianowicie kościół, okazują jeszcze ślady dawnej wielkości; teraz Turcy używali pierwszego na zbrojownię, a drugiego na ludwisarnię. W niektórych celach klasztoru, znaleźliśmy prawdziwy skarb archeologiczny, to jest: mnóstwo starożytnych tarczy, szyszaków, strzał, łuków i mieczów; ostatnie bardzo są podobne do pałaszów kirysyjerskich. Tarcze, których kilkaset znaleźliśmy, są czworoboczne drzewiane, skórą pokryte i pociągane lakiem, pod którym kolory zachowały się bardzo dobrze; na kilku tarczach znajdują się czerwone, białe, żółte i zielone paski, na innych czarne orły z rozwiniętymi skrzydłami; na innych znów, tylko skrzydła orle, miecze w złotych rękach, lilije, promienie i t. p. Bardziej jednak szyszaki zasługiwały na uwagę: wartość ich poznano dopiero po zdjęciu chemicznymi sposobami rdzy, którą były pokryte. Jeden z tych hełmów pokryty był delikatnie wyrabianym złotem, inne były po większej części opatrzone srebrnemi syryjskimi napisami. Wszystkie mają regularne formy, i zdają się być odlewane, niektóre

są gładko, inne wypukło robione. Należały one bez wątpienia do Arabów za czasów panowania Kalifów; przeszło 100 hełmów i kilka tarczy odesłano do Tiflis, z kąd mają być odesłane do Moskwy i Petersburga. Stary ormiański kościół prócz zakładu giserni, przedstawił ciekawości naszej tylko innosć łożysk od arnat, drzewa budynkowego i rozmaite narzędzia wojenne, któremi także i klasztor był napełniony. W ogóle Erzerum dostatecznie było opatrzone w środki obrony, lecz Turcy nie umieli z nich korzystać.“

„W jednym kącie cytadelli erzerunskiej znajduje się wysoka wieża z cegieł murowana, która mogła posłużyć za obserwatoryjum, umieszczono na niej zegar, od Anglików miastu darowany, już od dawnego czasu nie idzie. Turcy nie cierpiąc dźwięku chrześcijańskich dzwonów, nie mogli znieść bicia zegaru i dla tego dozwolili, spokojnie gnieździć się w nim gętebiom. Zegar ten będzie także posłany do Tyflis.“

Zjednoczone Niderlandy.

— Z Hagi d. 15. Grudnia. —

Dnia 11. b. m. przelożono Izbie drugiej projekt do prawa o wolności druku, którego główne rozporządzenia są następujące: Art. 1. Każde skromne objawienie swojego zdania lub sądu o czynnościach władz sądowych w książkach, Dziennikach, Gazetach, i t. p. nie jest nikomu zabronione. — Art. 2. Kto w jakimkolwiek sposobie dotknie majestat, godność i prawa, tak Króla, jako i królewskiej rodziny, albo okaże znieważenie lub wzgardę ku jego bezpośrednim rozporządzeniom i rozkazom, alboważ poważ targnąć się na jego osobę, lubież na którąkolwiek z królewskiej rodziny, takowy przestępca 2 do 5letniem więzieniem ukarany będzie. — Art. 3. Ktokolwiek zaczepiać będzie obowiązującą władzę praw, albo innych do wypowiedzenia im posłuszeństwa pobudzać, albo rozsiewając niezgodę spokojność publiczną męsząc, niepokoje i niezauwanie rozszerzać, jakoteż czynnościom, zamiarom i powadze rządu się sprzeciwiać — takowy ulegnie karze 1—3letniego więzienia. — Art. 4. W przypadku powtórnego popełnienia przestępstwa, kara w połowę przedłużona będzie. — Art. 5. Postępowanie sądowe przeciwko tym przestępstwom, musi w przeciągu 3 miesięcy być rozpoczęte. — Przeciwko obrazom władz i członków Izby sąd postępować może z urzędu i i bez poprzedniego żalenia się osób.

Dzienniki opozycyjne Niderlandzkie, mianowicie „Kuryer de la Meuse“, powstają przeciwko temu projektowi do prawa.

Tenże sam Dziennik mówi także o pogłosce,

że miasto Amsterdam na przypadek, gdyby budżet miał być odrzucony, ofiarowało Królowi pożyczkę 100 mil. złt.

Wielka Brytania i Irlandya.

— Z Londynu d. 9. Grudnia. —

Król, który cieszy się najpożądanejszym zdrowiem, według Gazet Windsorskich tylko dla złego powietrza nie używa zwyczajnej przejażdżki. Król Jmć zamyślał już na Święta Bożego narodzenia przenieść się do nowego zamku Windsorskiego, zdaje się jednakże, że zatrudnieni od dawnego czasu robotnicy bogatym umeblowaniem pokoiów, nie tak prędko swoją ukończą pracę.

Rozkaz dzienny z d. 25. Listopada wyraża, że Król Jmć tym Oficerom, którzy otrzymają dymissyją z tym warunkiem, że stopień swój będą mogli i na stałym lądzie zatrzymać, dozwala tego tytułu wszędzie nadal i nawet w kraju do posiadłości Króla Jmci nie należącym używać.

Dziennik „Sunday Times“ zawiera, co następuje: „Utrzymują z pewnością, że Xiążę Wellington zamyśla niektóre bardzo ważne środki finansowe do skutku przywieść. Jak słyhać, chce Xiążę na następnem posiedzeniu Parlamentu wniesć, aby małe banknoty znowu w obieg puścić, ale w tej mierze doznać miał opozycyi w P. Peel. Możemy i to z pewnego źródła zapewnić, że nie tylko Xiążę i P. Peel nie różnią się w tej mierze w zdaniu, lecz, że dotąd najmniejszej wzmianki nie było w urzędzie skarbowym, coby mogło potwierdzać, że Xiążę ma zamiar przelożyć Parlamentowi taki środek. Jego Wysokość był mocno zatrudniony upłynionego tygodnia z dyrektorami banku angielskiego i innymi znacznymi kapitalistami, i jest wielkie podobieństwo, że naradzano się nad dwoma środkami: nad podatkiem od majątków, i względem dalszej redukcji procentów od ustalonego długu; wszelako możemy z największą pewnością powiedzieć, iż Xiążę nie wyrzekł ani jednego słowa, z któregooby można wnioskować, że chce zaprowadzić odmianę w walucie krajowej.“

Wczorajszy okólnik dworski, między osobami, które miały konferencyją z Hr. Aberdeen, przytacza także Barona d'Asseca, Posła Dom Miguela w tym kraju.

Podług wiadomości z Kalkuty z d. 1. Lipca trwają wciąż dyskusyje względem projektowanego odciągnięcia Batty (żołdu wojskowego). — Spodziewano się, że zbiór indygo dobrze wypadnie.

Francyja.

Monitor zawiera postanowienie król. z dnia 22. Listopada, które zezwoloną ustawą z d. 2.

Sierpnia na wydatki Ministerstwa spraw wewnętrznych na rok 1830, sumę 105,022,800 fr. dzieli między dziesięć szczególnych oddziałów. Na zarząd centralny daje 1,100,000; na wyznania religijne 720,000; na mosty, drogi, kopalnie i telegrafy 59,850,000; na roboty publiczne 5,470,000; na umiejętności, sztuki nadobne i literaturę 2,491,000; na stada król. 1,840,000; na handel, rolnictwo i różną służbę publicznego pożytku 1,425,000; na szczególne wydatki miasta Paryża 4,440,000; na wydatki departamentowe 47,867,317; na szczególne wsparcia 1,834,000. Dla pierwszego oddziału zezwolono jeszcze później na 144,000, a dla siódmego na 2,834,000 fr.

Hr. Pejronnet, Par Francyi, były Minister sprawiedliwości, przybył w d. 14. Grudnia z Bordeaux do Paryża.

Gazeta Francyi donosi, że Margr. Pastoret, Wice-Kanclerz Francyi, przeznaczony jest na następcę zmarłego Kanclerza Dambray, Posada Wice-Kanclerza ma być zupełnie zniesiona.

Dziennik Roueński donosi, iż Kanclerz Francyi i Prezydent Izby Parów, P. Dambray, umarł w nocy z d. 13. na 14. Grud. w dobrach swoich Montigny pod Dieppe.

Dziennik „Universel“ zapewnia, że bankier nadworny hiszpański P. Aguado pozyskał sobie Dziennik „Drapeaux blanc“. Przynajmniej redakcyja onegoż przeszła po P. Martainville na P. Lambert, klienta P. Aguado.

Okólnik P. Ballesteros, Ministra skarbu Jego Katolickiej Mości, umieszczony w Monitorze, donosi, iż Król Jmć Hiszpański nie przyjął prośby P. Aguado o uwolnienie siebie podanej. — „Drapeau blanc“ mniema, że przez to powiększy się zaufanie wierzyteli pożyczki hiszpańskiej.

Jeden z Dzienników liberalnych „France nouvelle“ z d. 16. Grud. mówi: „Czytelnicy nasi tak muszą być nasyceni czytaniem codziennych wyliczeń najsprzeczniejszych wieści o tem, czego Ministerjum chce i nie chce, jak i my serdecznie znudzeni jesteśmy dawać codziennie tyśiąć i jedną wersyj, które zbierają w giełdzie i w salonach stolicy.“ — „Nader naiwne i drogie wyznanie;“ — czyni uwagę Gazeta Francyi.

Trzy osoby aresztowano w Tours, ponieważ były w podejrzeniu, że są sprawcami zabójstwa popełnionego na autorze P. L. Courier.

Wiadomości z Bordeaux z d. 8. Listopada donoszą, iż w nocy z d. 6. na 7. dało się uczuć mocne trzęsienie ziemi w całem Medoc. W tym samym czasie dał się także uczuć głuchy łoskot, podobny do grzmotu w odległej okolicy. Kapitan okrętowy, który w d. 7. przybył na statku parynym do Bordeaux, mówił, iż to samo trzęsienie dało się uczuć w Rochelli.

Pakietbot amerykański Edw. Bonna'e odbył żeglugę z Nowego Yorku do Havre w dni 16; jest to najprędsza podróż, którą od lat siedmiu pakietboby odbywają. Ponieważ oddalenie w prostej linii wynosi 1075 mil, przeto okręt ten upłynął codziennie 50 mil niemieckich.

Xięstwo Parmy Piacenzy i Gwastalli.

W d. 12. Grud. r. z. jako w dniu urodzin J. K. Wys. Arcy-Xiężnej Maryi Ludwiki Xiężnej Parmy i t. d., odśpiewano w tamecznym kościele katedralnym uroczyste Te Deum, na którem znajdowały się władze duchowne, cywilne i wojskowe, i znaczna liczba mieszkańców stolicy wszystkich stanów. Wieczorem były wielkie pokoje u Dworu.

Na kapitule orderu S. Jerzego Konstantyńskiego odprawionej w d. 11. t. m. wieczorem pod przewodnictwem Xiężnej Jmci, raczyła też Monarchini wiele urzędników cywilnych i wojskowych krajowych i zagranicznych mianować kawalerami tegoż orderu, kilka dam, damami pałacowymi, a kilku urzędników szambelanami Swoimi.

Brazylija.

Gazety Rio de Janeirskie z d. 30. Września r. z. zawierają wyimki z mow, mianych na posiedzeniu niedawno zamkniętych Izb obudwóch. Między temi (podług Gazet angielskich) odznacza się najbardziej mowa Ministra finansów P. Calmon, ponieważ odpowiada na zarzut, że summy zezwolone przez Izby na umorzenie długów przyjętych, zostały dowolnie przez legacyją w Londynie w innym celu użyte. „Na pytanie, rzekł Minister, „czyli procenta i spadające papiery długu portugalskiego w Londynie zostały zapłacone, odpowiadam, iż jestem gotów przedłożyć Izbie wszystkie dokumenta, dla objaśnienia tego przedmiotu. Z tych dokumentów okaże się, iż gdy przywłaszczenie Korony Portugalskiej nastąpiło, poselstwo Brazylijskie w Londynie wstrzymało wypłatę portugalskiej dywidendy, i zawiadomiło rząd cesarski o swoim środku i powodach, które go do tego skłoniły. Rząd brazylijski odebrawszy tę wiadomość, rozkazał, iżby wypłaty jak wprzód i na dal następowały; wszelako zastępca rządu brazylijskiego, któremu zdawało się, iż przez przywłaszczenie Dom Miguela traktat między Brazyliją a Portugaliją został zerwany, i gdy widząc dalej, iż w Londynie nie było żadnego portugalskiego Posła, któryby przyjął i wypłacił dywidendy portugalskim wierzyteliom w Londynie, odłożył wykonanie danego sobie rozkazu, i w doniesieniu swoim prosił o dalsze w tej mierze instrukcyje. Aby wszystko to zrozumieć, trzeba sobie przypó-

mniej, iż wedle brzmienia traktatu, fundusze które miała dać Brazylia na opłacenie procentów pożyczki portugalskiej, powinny być przez Posła Brazylijskiego Portugalskiemu Posłowi oddane i przez ostatniego właścicielom obligacji wypłacone. Na prośbę o dalsze instrukcje, odpowiedział rząd Rio de Janeiro, że przywiązanie tronu Portugalskiego nie zmienia nic w obowiązkach Brazylji, że te obowiązki wypływające z traktatów muszą być wypełnione — któlekolwiek byłby Królem Portugalii, i że, gdy angielskim wierzycielom, z powodu nieobecności zawierzycelnionego Agenta portugalskiego, nie mogły być procenta uprzednio opłacone, summy te tak długo pozostaną w banku angielskim, aż będzie Agent mianowany. Rozkaz ten ma jeszcze moc swoją, a tak kredyt Państwa nie doznał żadnego uszczerbku.“

Ameryka.

— Z Nowego-Yorku d. 9. Grudnia. —

Pełnomocnik Dom Miguela przy rządzie naszym P. Torlade d'Ajambuja, powołał przed sąd obwodowy w Filadelfii, P. Joachima Barozzo Pereira, który przed nim sprawował był przy rządzie naszym interessa portugalskie; a to w celu zmuszenia go do wydania papierów i archiwów poprzedniczego poselstwa portugalskiego. P. Barozzo zaprowadzono d. 30. z. m. do więzienia, gdyż nie był w stanie dać żądanej od niego nadzwyczaj wielkiej rękojmi. Roztrząsano tę sprawę sądownie przed kilkoma dniami. Patronowie P. Barozzo twierdzili na jego stronę; że nie jest winien dawać rękojmi, Igdyż P. Torlade nie jest do tego upoważnionym, a żądane od niego dokumenta należą do Króla Portugalskiego, nie zaś do jego reprezentanta, i że podług prerogatyw właściwych charakterowi dyplomatyka, całe to postępowanie przeciw jego osobie, jako nieustusne, ma być zniesionem. — Sąd przyjął pierwszą zasadę, rozpoznanie zaś drugiej, odłożył na przyszłe posiedzenie mające nastąpić za 8 dni.

Przez Nowy York odbieramy wiadomości z Bogoty z d. 27. Września, a z Kartageny z d. 15. Października. Powstanie Jenerała Rordowy w Antioquia, miało się rozpocząć od uczy, którą tenże dał dla mieszkańców Rio Negro, i gdzie ogłosił konstytucyja Kukuty, która najprzód w Kolumbii wprowadzona, a później była odwołana. Wszyscy obecni, wyjąwszy Biskupa i niektórych

Oficerów, zaraz się za nim oświadczyli. Biskup wyjechał do Bogoty dla oznajmienia rządowi o tym spisku. Chociaż Gazety Kolumbijskie powstanie to jako mało znaczące wystawiają, wszelako sądzą, iż powstańcy zbierają znaczne siły i że nastąpi domowa wojna. Nawet w samej Bogocie obawiają się. Minister wojny, Urdaneta, założył swoje główną kwaterę 17 godzin drogi od stolicy. Jenerał Olanda, Gubernator prowincyi Pasto, wezwał wszystkich mieszkańców od 14 do 50 lat, aby się stawili do broni i połączyli się z powstańcami.

Hiszpańskie guerilasy Wenezueli, które od lat ośmiu w imieniu Króla Ferdynanda wiedli wojnę przeciw Kolumbii, nakoniec kapitulowali, góry Guines, Tankanako i t. d. opuścili i Rzeczpospolitą wierność poprzysięgli. Tylko Jenerał Arrizabal pozostał Królowi Hiszpańskiemu wierny.

Wiadomości handlowe.

— Z Warszawy. —

Za 100 złp. w listach zastawnych bez kuponu żądano w dniu 23. Grudnia złp. 97 gr. 15, płacono złp. — gr. —

— Z Poznania d. 21. Grudnia. —

Ceny najw. szefla pszen. 1 tal. 15 śr. — żyta 29 śr. — jęczm. 20 śr. — owsa 15 śr. — siarna 22 śr.

— Z Frankfortu d. 10. Grudnia. —

Nowy targ zbożowy w Frankfurcie zost i przeniesiony w inne miejsce; wszystkie okolice Frankfurta tak są opatrzone w zboże, że nie masz handlarza, któryby mógł przedsięwziąć jaką spekulacyja.

— Z Londynu d. 9. Grudnia. —

Wczoraj dowóz pszenicy angielskiej, był u nas większy jak zwykłe. Lepszego gatunku isucha pszenica była zbywana za cenę dawniejszą, ale gorszy gatunek płacono o 1—2 szyl. mniej; wielka zaś jej ilość została niesprzedaną. Pytano się o dobre gatunki zagranicznej, o gorszych nie było wzmianki. Piękny słodowy jęczmień utrzymał się w swj cenie, ale nie tak się działo z innemi gatunkami.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr polski. — Dziś: *Śierota z Genewy.* — *Pan Kłaphiewicz.*

Teatr niemiecki. — Jutro: *Lasst die Todten ruh'n.*

(Do tego Nru. Gazety dołączony jest Nr. 1. ROZMAITOŚCI.)

W przyszłą Srodę (Trzech Królów) Gazeta nie wyjdzie.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukem: Piotra i Augusta Pillców.